

Przyszłość

26 marca 2013

Wyobrażenia ponownie nie daje mi spokoju. Wracają wspomnienia z przeszłości jednak teraz łączą się z nowymi elementami których wcześniej nie było albo ich nie dostrzegałem. Postanowiłem ponownie przenieść je na słowa i ułożyć opowiadanie. Część opisanych zdarzeń wydarzyła się naprawdę, przynajmniej tak je pamiętam. 17 lat starałem się zrozumieć i poskładać je w całość i jestem przekonany, że w końcu mi się udało. Przynajmniej w części. Całkiem prawdopodobne też jest, że to mój umysł ułożył mi odpowiedzi tak jak chciałbym je widzieć. Dlatego proszę to traktować jako opowiadanie fantastyczne.

* * *

Rodzisz się, dorastasz. W końcu planujesz założyć własną rodzinę albo postanawiasz, że nie chcesz, wolisz inaczej, na swój sposób, – każdego człowieka spotyka inny bieg wydarzeń który później osiedla się w nas w szufladzie wspomnień by w najmniej spodziewanym momencie wyskoczyć i wpłynąć na aktualnie podejmowane decyzje... Jednym się powodzi a natomiast inni ciągle wiatr wieje w oczy. Część nas się poddaje a część mimo ogromnych przeszkód znajduje sobie tę siłę by iść dalej, do przodu. Nie zważać na to co kto posiada, ile ma na koncie, nie przejmując się opinią innych. Ostatecznie jednak u każdego pojawia się moment w życiu jak spadająca kropla do od dawna przepełnionej już szklanki. Zaczyna wylewać się z nas i pytamy Skoro Bóg istnieje to czemu na to pozwala? Może Boga nie ma a istnieje tylko zło? Każdy ma chwilę wątplenia jednak wiedz, że Bóg istnieje. Sam nieraz w niego wątpiłem. Ciężko mi było zrozumieć o co mu chodzi aż w końcu pozostała ostatnia możliwość: Najważniejszych spraw nie można zrozumieć, wytłumaczyć, je po prostu trzeba doświadczyć.

Myślisz, że gdybyś był na ostatnim, końcowym etapie przejścia z życia jako człowiek na kolejny wyższy etap miałbyś na ziemi

olbrzymią ilość dóbr materialnych? Pomogłoby ci to czy wręcz odwrotnie, wciągnęło w rządę posiadania coraz więcej. Zauważyłeś, że na ziemi większość spraw jest odwrotnie niż powinno. Bogaci się bogacą a cierpią najbardziej ci którzy nie powinni...

GDZIE BYLIŚMY PRZED ŻYCIEM NA ZIEMI? DLACZEGO TEGO NIE PAMIĘTAMY?

W momencie narodzenia się człowieka na ziemi jego istota, energia, duch, moc dzieli się i ogranicza wstępując w wybrane ciało. Tak jakby sokół który całe wieki latał po wszystkich kontynentach ziemi nagle zgodził się żyć w zamkniętej klatce stojącej w pustym pokoju bez okna. Prawdopodobnie Każdy ten etap musi przejść i tu ważne, żeby na nim nie pozostać zbyt długo, niektóre zdarzenia nas oddalają a niektóre przybliżają do właściwej mety. Przynajmniej ja tak to rozumiem. Tylko skąd my ludzie możemy o tym wiedzieć skoro cała pamięć zostaje nam zablokowana na czas naszej egzystencji na planecie Ziemia... Napisałem w momencie urodzenia, ale tak naprawdę następuje to ok 3-5 lat po. Do momentu rozpoczęcia życia na ziemi nie znaliście żadnych ograniczeń. Istnieliście jako forma czystej energii. Energia ta w każdej chwili zaspokajała wasze bieżące potrzeby. Mogliście w każdej dowolnej chwili nawiązać kontakt a nawet odwiedzić wasze rodziny, przyjaciół, znajomych z poprzednich wcieleń. Podróże odbywają się przy pomocy tuneli łączących wszystkie planety. Stajesz w danych miejscu i w swoim umyśle pokazujesz dokąd chcesz się udać po czym tunel zabiera cię. Czasami podróż zajmuje trochę czasu jednak jest świetną okazją przekonania się jak naprawdę wygląda wszechświat. Widoki są niesamowite i pozostają w pamięci do końca waszej drogi...

ZIEMIA

Zielono niebieska planeta oddychająca własnym rytmem. Jedna z najpiękniejszych w tej części wszechświata.

Blokada pamięci na poziomie energetycznym jest wywołana celowo. Kiedyś istniała dużo słabsza blokada tzn. blokowała wspomnienia, ale nie wszystkie zdolności. Doprowadziło to do tego, że część ludzi własną energią pobudzała specjalny chromosom odpowiedzialny za starzenie się. Część ludzi odmładzała się i żyła dłużej niż większość. Rada Galaktyki zaniepokojona, że tylko część istot wraca z etapu ziemia a część nie wprowadziła blokadę całkowitą. Była to słuszna decyzja. Część ludzi wykorzystując swoją długowieczność postanowiła by przejąć wszystkie dobra dla siebie a z resztą ludzi siłą podporządkować swoim chorem ambicją... Doskonale o tym wiecie, widzicie to na co dzień.

Kilkanaście lat temu w moim życiu nastąpiło wydarzenie w skutek którego moje ciało prawie umarło. Znalazłem się w jakby pomieszczeniu w którym były dwie istoty. Przebywałem poza ciałem. Widziałem i wiedziałem wszystko jak naprawdę wygląda, jaki ma sens, przeszłe przyszłe zdarzenia były w jednej linii przeplatając się i mieszając ze sobą. Wspomnienia z dotychczasowego życia na ziemi nawet te przykre i negatywne nabrały sensu. To było niesamowite uczucie w jednej chwili poznać prawdę istnienia i zaraz drugiej chwili zdać sobie sprawę, że to naprawdę ma sens. Z punktu widzenia człowieka na ziemi jest to raczej niewykonalne, przynajmniej dla mnie. Gdy powiedzieli, że mam wracać, podekscytowany, że z taką wiedzą gdy już rozumiem jak jest i ma być naprawdę, to z chęcią bo teraz największa przeszkoda będzie z góry. Jednak powiedzieli, że nic nie będę pamiętał aż do momentu w którym część określonych przez nich wspomnień powróci. Na tą chwilę zebrałem już tyle powracających wspomnień, że mogę to opisać. Informacje zawarte w tym opowiadaniu niestety będą pomieszane z moją wyobraźnią z dwóch powodów. Pierwszy to, że mój umysł mimo starań nie potrafi oddać tak dokładnych danych jakie otrzymał, wydaje mi się, że jest to nawet niemożliwe, to jak próbować złapać cały deszcz podczas burzy własnymi dłońmi, a dwa w skutek kontroli jakie musiałem doświadczyć. Zło od początku jego istnienia na ziemi posługuje się głównie

strachem. Wystarczy zwalczyć strach a można dostrzec prawdy. Wydarzenie z 1997r. gdy znalazłem się w szpitalu. Przez kilka pierwszych lat nie pamiętałem nic poza tym, że rozmawiałem z bardzo ciekawą kobietą. Potem otworzyłem oczy i szukałem jej wśród personelu szpitala stojącego dookoła łóżka na którym leżałem. Poskładałem większość jednak nadal początku nie pamiętam... Opis- staliśmy w ciemnym pomieszczeniu – ja i dwie istoty. Kontakt odbywał się jakby telepatycznie z tym, że oni mieli wgląd w całą moją pamięć, ja w nich nie. Widziałem planetę z której przybyłem, wiem, że kogoś tam zostawiłem, ktoś czeka, ale nic więcej. Istoty wyglądem przypominały kobietę i mężczyznę. Kobieta stała blisko i dużo mówiła. Parę razy było jej smutno z mojego powodu, jakby odebrała moje myśli i postanowienia na jej temat zanim ja sam je wytworzę w umyśle. W pewnym momencie gdy zgłębili się w moje wspomnienia spróbowałem wejrzeć w nich. Są istotami z części energii oddzielonej od większego nieskończonego źródła z którym mogą się w dowolnej chwili łączyć. Żyją na poziomie o stopień wyżej od ziemskiego, a w którym nie ma żadnych ograniczeń. Na ziemi są np.: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, czas to sztuczne ograniczenia które na wyższych etapach nie istnieją. Nie potrzebują żywności czy rzeczy. Ich celem jest pomoc istotom na niższych etapach i wiedza którą sami zdobywają. Mają dostęp do pamięci wszechświata w której zapisane są wszystkie zdarzenia. My ludzie też mamy, ale w mniejszym stopniu. Starali mi się wytłumaczyć, ale tego fragmentu nie poskładałem jeszcze w całość...Główna istota to, że każdy człowiek może uzyskać dostęp do pamięci wszechświata jeśli będzie tego chciał. Jak się podłączyć tego do końca nie wiem, ale jak rozpoznać po odpowiedzi a są trzy. Najpierw przygotuj pytanie w postaci wyobrażenia – tu opis umysłem zdarzenia co do którego chcesz wiedzieć czy miało już miejsce albo czy tak wydarzy się w przyszłości. Następnie któregoś wieczoru gdy poczujesz, że twój umysł jest spokojny zadajesz pytanie je obrazując umysłem... Odpowiedź pamięci wszechświata jest w trzech możliwościach pierwsza- tak zdarzenie miało/będzie mieć miejsce w przyszłości, druga – nie miało miejsca, trzecie –

brak dostępu oznacza, że nie uzyskasz odpowiedzi.

Odpowiedź jest udzielana analizując życie pytającego a następnie przewidując co zrobi z uzyskaną informacją.

Parę razy udało mi się podłączyć, ale to było już dosyć dawno temu. Raz nawet otrzymałem potwierdzenie, żebym zapytał teraz, w tej chwili. Wyjaśniam, że to nie jest w formie głosów tylko inaczej. Gdy się dzieje to czujesz, że to coś niezwykłego i powinienes iść w tym kierunku. Jeśli natomiast usłyszysz wyraźny głos, ale bez uczucia tej niezwykłości to musisz wiedzieć, że ktoś chce cię w błąd wprowadzić. Żli ludzie potrafią sprawić byś usłyszał ich słowa w swojej głowie, ale nie potrafią odczytać twoich myśli. Chcą tobą sterować jak kukłą. Strach i przekupstwo to ich metody. Postępują tak ponieważ zatracili uczucie, wspomnienie skąd pochodzą i zatrzymali się na przejściowym etapie bo życie na ziemi jest przejściowym etapem.

W 2003r poznałem osobę która przekonała mnie, że można porozumiewać się nie używając słów. Dużo dzięki niej zawdzięczam. Któregoś dnia podczas badań EEG w szpitalu straciła przytomność. Od tamtej pory ciężko się rozchorowała. Potem powiedziała mi, że dzień po badaniu, już w domu, znalazła taśmę szpitalną do elektrod EEG przyklejoną w górnej części wewnętrznej ud i na pewno przypadkiem się tam nie znalazła. Powiedziała też, że sądzi iż ludzie źli nie chcą by tacy ze zdolnościami cokolwiek zmieniali bo świat ma być zły. Dlatego możliwe, że próbują sztucznie blokować dolne czakry.

Rozmawiając z istotami w szpitalu zrozumiałem iż są one na takim etapie w którym pragnie się tylko jednego. By inni dołączyli do nich i doświadczyli tego samego. Wtedy nie rozumiałem dlaczego mam wracać...

W pewnym momencie powiedzieli, że muszę wracać. Zaprotestowałem. Usłyszałem, że już prawie jest za późno i jeśli sam nie wrócę to będę od nowa przechodzić i tu jakieś

słowo padło którego nie rozumiałem, z ash w części... W końcu zgodziłem się. Na środku ciemnego pomieszczenia w którym przebywaliśmy pojawiło się moje ciało. Podszedłem z istotą kobietą. Jej kolega tuż wcześniej obraził się bo wolałem ją mimo, że on pierwszy zaproponował pomoc przy powrocie... Nie mogłem wtedy zrozumieć ze myśli mogą tak mocno kogoś zranić...

Położyłem się po czym w tej samej chwili wyskoczyłem. Na nic zdały się tłumaczenia, że to uczucie jest nie do wytrzymania. To była naprawdę ciężka decyzja, ale położyłem się ponownie. Poczułem jakbym wskoczył do pudełka które jest za wąskie by stać i za małe by usiąść. Olbrzymi ból odczuwania ciała i to pragnienie z całych sił, że nie chcę wracać, chcę tu zostać. Gdy rozumiałem, że nie wytrzymam, kobieta pocałowała mnie. Zamknąłem oczy a gdy je otworzyłem zobaczyłem szybko przesuwające się lampy. Podniosłem się, lekarz kazał zatrzymać gdyż gdzieś mnie wieźli. Między lekarzami stojącymi obok widziałem ją nadal, tą kobietę istotę, coraz dalej aż w końcu znikła...

KONIEC

Autor: spaceman777@gg.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”